Nr 6, Maj 2012

The Kazakhstan Insider

OTWARTY DIALOG

Niebezpieczeństwa społeczne i polityczne w Republice Kazachstanu

W tym numerze:

Gołębie przeciwko jastrzębiom. Konflikt trwa	*2*
Igranie z ogniem: władze Kazachstanu same zwiększają zagrożenie terrorystyczne	*5*

Od redakcji

Prezentujemy Państwu szóste wydanie biuletynu informacyjno-analitycznego „*The Kazakhstan insider*".

To wydanie poświęcone jest dwóm aktualnym w życiu Kazachstanu kwestiom - opozycji dwóch grup: „gołębi" i „jastrzębi" w środowisku kazachskiej elity politycznej, a także kwestii adekwatności obecnej retoryki antyterrorystycznej rządu..

Kto dominuje - „jastrzębie" czy „gołębie" w walce o wpływy nad obecną sytuacją i o „dziedzictwo Nazarbaeva" w przyszłości? Czy polityka „surowce w zamian za demokrację" krajów europejskich w stosunku do Kazachstanu sprawdzi się w perspektywie długoterminowej? O tym przeczytają Państwo w artykule „*Gołębie przeciwko jastrzębiom*".

Czy terroryzm stanowi realne zagrożenie, czy też jest narzędziem walki politycznej w Kazachstanie? Gdzie szukać współczesnych centrów fundamentalizmu religijnego i w jaki sposób władze reagują na te wyzwania? Kwestie te zostały omówione w artykule „*Igranie z ogniem*".

Jak zawsze, jesteśmy otwarci na komentarze i sugestie.
Dział Analityczny Fundacji „Otwarty Dialog"

Fundacja
Otwarty Dialog
Ul. 3 Maja 18/4
20-078, Lublin
tel. +48 507 739 025

kz.insider@odfoundation.eu

www.odfoundation.eu

Gołębie przeciwko jastrzębiom. Konflikt trwa

Zgodnie z dekretem prezydenckim z dnia 8 maja 2012 r., premier Karim Masimow zastąpił szefa administracji prezydenta Asłana Musina w statusie przewodniczącego Najwyższej Komisji Atestacyjnej ds. przeprowadzenia certyfikacji pracowników organów ścigania w trybie pilnym [1]. Ten pozornie drugorzędny dekret ma w rzeczywistości znaczący wpływ na równowagę sił w elicie rządzącej Kazachstanu. Przewiduje on weryfikację przydatności zawodowej, a także daje upoważnienie do zmiany kadr w organach ścigania, w tym Prokuraturze Generalnej, Agencji ds. Walki z Przestępczością Gospodarczą i Korupcyjną, Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Ministerstwie Sytuacji Nadzwyczajnych oraz Ministerstwie Finansów.

Jednocześnie dekret wskazuje na osłabienie pozycji grupy „jastrzębi", w której jedną z kluczowych postaci jest Aslan Musin. Teraz „jastrzębie" będą szukać nowych możliwości wpływania na bieżącą sytuację i na przywódcę kraju, a wyniki ich konfliktu z „gołębiami" określą konfigurację życia społecznego i politycznego w najbliższej przyszłości.

Style gry

Stan zdrowia 72-letniego prezydenta Republiki Kazachstanu pogarsza się, Nazarbaev spędza wiele czasu w zagranicznych szpitalach, i to znacznie podgrzewa temperaturę zakulisowej walki politycznej w kraju. Elitarne grupy-pretendenci do „dziedzictwa Nazarbaeva rozgrywają skomplikowane kombinacje, w których widoczne są style polityczne i „gołębi" i „jastrzębiów".

O ile „gołębie" często zorientowane są na zakulisowe i pokojowe rozstrzyganie nawet sytuacji patowych i w wielu aspektach są bliscy zachodniemu sposobowi myślenia politycznego, to „jastrzębie" wolą siłowe metody rozwiązywania problemów politycznych. Do najbardziej znanych „gołębi" kazachskiej elity należą Nurtai Abykayev, przewodniczący Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego Kazachstanu, a także jego sojusznicy - Akhmetzhan Yesimov i Serik Umbetov [2].

Jeżeli zaś chodzi o „jastrzębie", to kluczowymi postaciami tej grupy są szef administracji prezydenta Aslan Musin, jak również minister spraw wewnętrznych Kalmukhanbet Kasimov. To właśnie tych ludzi prasa opozycyjna oskarża o siłowe rozproszenie demonstracji w mieście Zhanaozen, w którym zginęło co najmniej 16 cywilów [3].

Wzlot i upadek „jastrzębi"

W ostatnim czasie w Kazachstanie dominowała grupa „jastrzębi". To właśnie im przypisuje się głośne aresztowania działaczy opozycyjnych i niewygodnych dziennikarzy. Dominacja „jastrzębi" w niemałym stopniu była możliwa dzięki pragmatycznej polityce państw zachodnich, którą analitycy opisywali formułą „surowce w zamian za demokrację". Innymi słowy, wiele krajów UE i Stany Zjednoczone przymykało (a często – nadal

N. Nazarbayev, A. Musin. Zdjęcie: RFE/RL

przymyka) oko na wewnętrzną sytuację polityczną, nieprzestrzeganie praw obywatelskich i praw człowieka w Kazachstanie w zamian za lukratywne kontrakty w dziedzinie wydobycia ropy naftowej, gazu, rudy żelaza i wielu innych bogactw naturalnych.

Ale sytuacja zaczęła się zmieniać po tragicznych wydarzeniach w Zhanaozenie i serii aresztowań działaczy opozycyjnych, które miały miejsce w styczniu-lutym bieżącego roku. Międzynarodowy oddźwięk tych spraw skłonił Parlament Europejski do przyjęcia bezprecedensowo surowej rezolucji dotyczącej Kazachstanu [4], która stała się również konstatacją ryzyka politycznego dla działalności gospodarczej w Kazachstanie i zwiększyła prawdopodobieństwo międzynarodowej izolacji kraju w przypadku kontynuowania represji.

„Gołębie" przejmują inicjatywę

Po rezolucji Parlamentu Europejskiego „gołębie" na pewien czas przejęły inicjatywę w swoje ręce, o czym świadczy szereg impulsywnych i nie zawsze zgodnych z prawem decyzji władz. Chodzi o zwolnienia z aresztu obrońcy praw człowieka i prawnika przedsiębiorstwa naftowego „Karazhanbasmunai" Natalii Sokolovej, a także redaktora naczelnego gazety „Vzglyad" Igora Vinyavskiego, który został oskarżony o czyn z art. 170 kodeksu karnego („wzywanie do obalenia siłą lub zmiany porządku konstytucyjnego").

Zwolnienie Vinyavskiego na podstawie amnestii (choć w tym czasie w jego sprawie prowadzone było dopiero dochodzenie i nie został on uznany za winnego żadnego przestępstwa) nastąpiło w dniu przyjęcia przez Parlament Europejski wyżej wymienionej rezolucji. Według Alii Turusbekovej, żony aresztowanego lidera partii „Alga" Vladimira Kozlova, sprawa karna Igora Vinyavskiego była sprawą polityczną i taki sam charakter miało jego zwolnienie [5].

Istnieje opinia, że grupa „gołębi" forsuje plan uwolnienia przeciwników politycznych w celu odbudowania reputacji rządu w oczach krajów zachodnich, a także zmniejszenia napięcia w stosunkach między rządem a opozycją. Do wyników polityki „gołębi" można również zaliczyć otwarte rozprawy sądowe w sprawie wydarzeń w Zhanaozenie i Shetpe, które jednocześnie trudno nazwać procesami zgodnymi z podstawowymi zasadami sprawiedliwości [6].

Tak więc, podczas gdy władze Ukrainy i Białorusi wykazały się całkowitym lekceważeniem dla poszukiwania dialogu, właśnie wyżej wspomniane kroki dały okazję Europie do przyjrzenia się Kazachstanowi „innymi oczami" oraz do przejścia do dalszych negocjacji w sprawie nowej umowy o współpracy między Kazachstanem a Unią Europejską.

Stanowisko Nazarbaeva

Obserwując konflikt między „gołębiami" i „jastrzębiami", który osiąga punkt kulminacyjny na przykładzie relacji między Nurtaiem Abykayevem a Aslanem Musinem, wydaje się, że „przywódca narodu" został zapędzony w ślepą uliczkę przez przeciwne frakcje i jest mu coraz trudniej znaleźć równowagę w tak skomplikowanej sytuacji politycznej.

Jaskrawym przykładem tego, jak N. Nazarbaev stara się utrzymać pod kontrolą wymykającą się z rąk sytuację jest historia z oświadczeniem o rezygnacji ze stanowiska przewodniczącego Komitetu

N. Abykayev. Zdjęcie: RFE/RL

Bezpieczeństwa Narodowego, która została podana do wiadomości publicznej na początku kwietnia [7]. Zgodnie z informacjami od osób z kręgu prezydenta, przyjaciel z czasów młodości i dawny współtowarzysz prezydenta na pewno nie pozwoliłby sobie na taką inicjatywę, jeżeli nie byłoby to podyktowane skrajną koniecznością. Jest wielce prawdopodobne, że jeżeli oświadczenie o rezygnacji ze stanowiska Abykaeva w ogóle istniało, to zostało ono napisane z inicjatywy prezydenta, przy czym napisane przez wszystkich trzech urzędników – Akybaeva, Masimova i Musina. Jest również prawdopodobne, że oświadczenia i tak pozostały na biurku Nazarbaeva jako asekuracja na wypadek nieprzewidzianych wydarzeń [8].

Prawdopodobnie Nazarbaev zdaje sobie sprawę, że przedłużający się konflikt polityczny nie może trwać wiecznie, zwłaszcza, że poważnie utrudnia on konstruktywną pracę machiny państwowej. Czas nie działa na korzyść prezydenta, dlatego też wkrótce zobaczymy, jakiego wyboru dokona „przywódca narodu".

Krok do przodu, dwa do tyłu

Jeśli spojrzeć z boku, to w opozycji „gołębi" i „jastrzębi" nie widać żadnej systemowej dodatniej lub ujemnej dynamiki sytuacji społeczno-politycznej w Kazachstanie. Z jednej strony władze zezwalają na otwarte rozprawy sądowe w sprawie zamieszek w Zhanaozenie i na dostęp do nich publiczności. Z drugiej strony, zakazują mediom nagrywania dźwięku i obrazu oraz używania komputerów na sali rozpraw, natomiast przy pomocy wątpliwych zeznań tajnych świadków, próbują pomniejszyć swoją winę za to, co się stało [9]. Nie wydają się być logiczne również oskarżenia Aleksandra Pavlova, Muratbeka Ketebaeva i Mukhtara Ablyazova o przygotowanie aktów terrorystycznych, przedstawione po zwolnieniu z więzienia Natalii Sokolovej i zwolnienia z aresztu Igora Vinyavskiego na podstawie amenstii.

Z punktu widzenia sytuacji geopolitycznej, dla Kazachstanu nie jest korzystne ograniczanie się do roli partnera sytuacyjnego - dostawcy surowców energetycznych i innych bogactw naturalnych dla Europy , do czego prowadzi format relacji „surowce w zamian za demokrację". Biorąc pod uwagę fakt, że kraj znajduje się pomiędzy dwoma państwami-gigantami nie tylko w sensie geograficznym, ale również gospodarczym, utrata równowagi i wielowektorowości w polityce zagranicznej Kazachstanu zmniejszy szanse kraju na mniejszą lub większą niezależność. A biorąc pod uwagę rzeczywistość autorytarną Rosji i Chin, sam prezydent Kazachstanu i jego przyszli następcy raczej nie będą zachwyceni perspektywą zostania regionalnymi książętami przy Moskwie czy Pekinie.

Jeśli chodzi o reakcję Europy na wydarzenia i procesy w Kazachstanie, to w celu stabilizacji działań w przyszłości, logiczne byłoby zaostrzenie stanowiska w sprawie walki z trendami autorytarnymi, a także wsparcie inicjatyw na rzecz demokratyzacji życia społeczno-politycznego. A to wymaga konsekwentnego stanowiska odnośnie polityki zagranicznej i systematycznej pracy z liberalnymi grupami elity politycznej Kazachstanu oraz wspierania opozycji demokratycznej i pomoc w rozwoju społeczeństwa obywatelskiego.

Źródła:

1. http://www.zakon.kz/4491184-masimov-smenil-musina-v-dolzhnosti.html

2. http://www.respublika-kz.info/news/politics/21468/

3. http://respublika-kz.info/news/politics/19559/

4. http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+TA+P7-TA-2012-0089+0+DOC+XML+V0//EN&language=EN

5. http://www.guljan.org/ru/news/publicity/2012/March/1526

6. http://odfoundation.eu/en/urgents/822/press_release_of_observation_mission_for_human_rights_observation_in_the_republic_of_kazakhstan

7. http://www.guljan.org/ru/news/informblok/2012/April/1791

8. http://www.respublika-kz.info/news/politics/22500/

9. http://rus.azattyq.org/content/zhanaozen_shetpe_trial_secret_winesses_torture/24561256.html

Igranie z ogniem: władze Kazachstanu same zwiększają zagrożenie terrorystyczne

Terroryzm we współczesnym świecie jest czymś na wzór osławionego średniowiecznego bicza Bożego- wszyscy o nim słyszeli, wszyscy się go boją, ale mało kto widział go na własne oczy, dlatego też zjawisko to obrasta plotkami, jakimiś niesamowitymi historiami i teoriami spiskowymi. Nie jest tu wyjątkiem również Kazachstan - kraj, którego obywatele czerpali wiedzę o terroryzmie wyłącznie z zagranicznych filmów, nagle zamienił się w beczkę prochu. Eksplozje, które miały miejsce w ubiegłym roku w Taraz, w Atyrau, Aktobe, Astanie, doprowadziły do rozprzestrzenienia się różnych wersji wydarzeń i stały się narzędziem manipulacji dla rządu i mass mediów.

W dniu 4 kwietnia 2012 r. pierwszy zastępca Prokuratora Generalnego Republiki Kazachstanu Johann Merkel poinformował o opracowaniu nowego kodeksu postępowania karnego, w którym kara za działalność terrorystyczną została zaostrzona [1].Pojawienie się takich oświadczeń jeszcze sześć miesięcy temu byłoby bardzo logiczne, gdyż od lutego do października zeszłego roku sytuacja w kraju była wyraźnie bardzo napięta. Ale dlaczego praca nad nowym kodeksem postępowania karnego rozpoczęła się prawie sześć miesięcy później? Dlaczego kodeks nie został opracowany, na przykład, w lipcu ubiegłego roku? Przecież, jak się wydaje, seria ataków ekstremistycznych zakończyła się 12 listopada 2011 r. i od tej pory sytuacja nieco ustabilizowała się.

Terroryzm jako znak rozpoznawczy opozycji

28 marca Prokuratura Generalna Republiki Kazachstanu wydała oświadczenie [2] że zostały zatrzymane osoby podejrzane o zorganizowanie nowych aktów terrorystycznych. Zgodnie z informacją, zamieszczoną na stronie internetowej prokuratury generalnej, organizatorami 24 wybuchów, którym rzekomo udało się zapobiec, byli Aleksandr Palvov, szef ochrony osobistej Mukhtara Ablyazova oraz Muratbek Ketebaev, zaufana osoba Ablyazova, który był współzałożycielem partii opozycyjnej „Alga!", a obecnie stoi na czele Fundacji „Aktywność obywatelska". Jest oczywiste, że głównym inicjatorem zapobieżonych aktów terrorystycznych, według prokuratury, był sam Mukhtar Ablyazov.

Już 3 kwietnia w sieci internetowej pojawiło się wideo, na którym zatrzymany „wspólnik" Ketebaeva i Pavlova rzekomo składa zeznania potwierdzające wersję prokuratury. Ale bardziej wnikliwa analiza tego filmu [3] pokazuje, że jest to ogromna mistyfikacja, zorganizowana przez organy ścigania.

Oświadczenia prokuratury są tylko częścią całego szeregu działań przeciwko Muratbekowi Ketebaevowi i innym politykom opozycyjnym. Między innymi, wszystkie nieruchomości M. Ketebaeva zostały zajęte już 28 stycznia 2012 r. [4], a 24 marca Ketebaev był zmuszony wyjechać za granicę.

Przypadek Ketebaeva nie jest jednostkowy. Opozycję starają się oskarżyć nie tylko o terroryzm, ale, najwyraźniej, o wszystkie grzechy przeciwko ludzkości. Na przykład, lider niezarejestrowanej partii „Alga!" Vladimir Kozlov, oskarżony o „wzniecanie sporów społecznych", przebywa obecnie w areszcie. Otrzymał on zarzuty rozpowszechniania literatury i innych materiałów, rzekomo przyczyniających się do wzrostu napięć społecznych. Właśnie Kozlova i jegowspółtowarzyszy władze oskarżają o spowodowanie tragedii w Zhanaozenie [5].

Z powyższych faktów nasuwa się wniosek, że dla rządu Kazachstanu może być wygodny mit o opozycjonistach-ekstremistach w celu legitymizacji

prześladowań, i, co najważniejsze, dyskredytacji oponentów politycznych.

Swoich nie ruszaj

Ale jeden fakt niszczy cały ten obraz władz Kazachstanu jako bojowników walczących z terroryzmem i ekstremizmem, a mianowicie postać Aslbeka Musina, syna szefa Administracji Prezydenta Kazachstanu, który powszechnie powiązywany jest z ruchem tzw. koranistów (jak nazywa ich prasa), lub „Izgi Amal" (jak sami siebie nazywają).

Koraniści jest to kierunek islamu, który jako źródło wiary uznaje tylko Koran, odrzucając sunnę (opis życia i czynów Proroka) i ijmę (nauki Ulemów). Wydawałoby się, że jest to po prostu jeden z nurtów islamu i sam z siebie nie powinien być źródłem jakichkolwiek problemów, tak samo, jak nauki kościoła chrześcijańskiego nie jest bezpośrednią przyczyną wypraw krzyżowych. Ale sedno problemu w takich przypadkach ukrywa się zwykle w niezdrowym fundamentalizmie, nietolerancji wobec innych grup religijnych lub kulturowych, a także niezdolność do koegzystencji. A właśnie takie symptomy są widoczne w nowym ruchu [6].

Sam Aslbek Musin twierdzi [7] że nie jest powiązany z „Izgi Amal" w sensie prawnym, ale nie przeszkadza mu to być zwolennikiem ideowym tej organizacji. W wywiadach [8], z jednej strony, zachwyca się on USA, które według niego stworzyły mocne państwo na bazie jednej religii, i wypowiada się za jedną religią w całym Kazachstanie. Z drugiej – nie wspomina, że współczesne społeczeństwo amerykańskie zbudowane jest na zasadzie tolerancji religijnej.

Aslbek Musin

Wystarczy logicznie pomyśleć, aby domyślić się, na fundamencie którego nauczania religijnego Aslbek zamierza zbudować „Kazachstan przyszłości". Już dziś, chyba nie bez wsparcia ojca, słynie on ze swoich wykładów dla pracowników Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego [9], oraz z otwartej pracy propagandowej w środowisku elity politycznej szczebla ogólnokrajowego i regionalnego [10].

Ale problem polega na tym, że Aslbek Musin nie tylko doskonali się duchowo i rozmawia z urzędnikami, zgłębiając islam. Po zabójstwie pracowników organów ścigania w Obwodzie Aktiubińskim w lipcu zeszłego roku pojawiła się informacja, że radykalnych islamistów w Shubarshi (Obwód Aktiubiński) finansuje sam Aslbek i bratanek prezydenta – Kajrat Satybaldy [11].

Ten odosobniony przypadek pozostał niezauważony przez szeroki krąg mass mediów i służb bezpieczeństwa, ale w marcu 2012 roku pojawiła się nowa „historia" z życia syna Aslana Musina. Według pewnych informacji, MSW nagrało rozmowy Aslbeka z osobami zaangażowanymi w organizację zamachów terrorystycznych w 2011 roku, ale na usilną prośbę Musina-ojca informacje te zostały ukryte przed prasą i usunięte ze spraw organów ścigania [12].Nie było żadnego sprawdzania, przesłuchań i aresztowań.

Podwójne standardy

Kazachstan jest krajem, w którym występuje wiele religii [13], a już to samo w sobie zwiększa prawdopodobieństwo konfliktów. Uwagę zwraca również fakt, iż pomimo, że w 2012 r. nie zarejestrowano aktów przemocy na tle religijnym, to jednak wskaźnik napięcia religijnego w kraju nadal pozostaje dość wysoki [14]. Należy podkreślić, że badacze terroryzmu [15] twierdzą, iż fundamentalizm religijny sam z siebie nieczęsto jest źródłem ekstremizmu. Dużo większe szanse uciekania się do aktów terrorystycznych istnieją w tych ruchach religijnych, które realizują dodatkowo cele etniczne, polityczne lub terytorialne (a w przypadku ruchów wspieranych przez Aslbeka cele polityczne są wyraźne – po odejściu Nazarbaeva spory na tle religijnym mogą stać się najważniejszym czynnikiem

w walce o jego spuściznę).

Przede wszystkim powinniśmy zwrócić uwagę na tendencje omawiania w przestrzeni medialnej separatyzmu i ekstremizmu w zachodnim Kazachstanie. W kraju istnieje realne, choć nadal słabe (z powodu nieudanych ataków w zeszłym roku) zagrożenie powtórzenia się ataków terrorystycznych. Patronat czynnej pracy misyjnej Aslbeka Musina przy jednoczesnym nacisku na inne grupy religijne tylko zwiększa napięcia społeczne oraz ryzyko ekstremizmu religijnego.

Jednocześnie liczba skazanych zwolenników „nietradycyjnych" nurtów islamskich wciąż rośnie. Zdaniem szefa „Ałmatyńskiego Komitetu Helsińskiego" Ninel Fokiny, tylko według stanu na 2008 r., na zamkniętych rozprawach sądowych, bez obecności skazanych, zostały wydane wyroki skazujące za działalność ekstremistyczną od 400 do 700 muzułmanów (obrońcy praw człowieka uważają, że wina większości z nich nie została udowodniona) [16].

Według ocen ekspertów, w 2012 roku liczba ta wzrosła znacząco (i sięga poziomu ok. 1500 osób), a istniejące sprzeczności społeczne, których wyraźnym przykładem są strajki pracowników naftowych w regionie Mangistau, tylko zwiększają liczbę zwolenników skrajnego islamu. Również oczywiste jest to, że opozycja islamistyczna, warunki do rozwoju której tylko mnożą się przy obecnych trendach, nie będzie szukać kontaktu z Zachodem i nawet nie umie/nie zamierza rozmawiać o przyszłości z Europą.

Władze Kazachstanu wykazują godną pozazdroszczenia czujność, jeśli chodzi o przedstawicieli opozycji, a jednocześnie nie zwracają uwagi na działalność „swoich", nawet jeśli są sygnały o realnym zagrożeniu. Wojna z oponentami, zamiast wojny z groźbą przemocy politycznej, niesie ryzyko, iż Kazachstan z jednego z najbezpieczniejszych krajów regionu zamieni się w najbardziej niespokojny.

Tymczasem rząd rozprawia się z opozycją demokratyczną, ponieważ ją słychać, przeszkadza ona w zawarciu bieżących umów i szkodzi pozytywnemu wizerunkowi władz Kazachstanu. Obecną elitę polityczną mało interesuje, co będzie dalej.

Źródła:

1. http://www.rosbalt.ru/exussr/2012/04/04/965475.html

2. http://prokuror.kz/rus/bm/main/novosti/?cid=0&rid=4346

3. http://odfoundation.eu/ru/urgents/ 753/knb_fabrikuet_dannie_po_terrorizmu

4. http://cacompro.com/index.php? option=com_content&view=article&id=3160:--l------r&catid=2:2011-05-12-11-42-29&Itemid=3

5. http://rus.azattyq.org/content/ oppozitsia_knb_kozlov_alga_arest_zhanaozen/24479725.html

6. http://www.humanrights.kz/problems_195.php

7. http://www.zonakz.net/blogs/user/a_sjle_/6043.html

8. http://neonomad.kz/styleneonomad/moda/index.php?ELEMENT_ID=3842

9. http://www.respublika-kaz.biz/news/polit_process/1749/

10. http://www.zonakz.net/blogs/user/a_sjle_/6043.html

11. http://www.respublika-kz.info/news/politics/-15980/

12. http://www.respublika-kz.info/pda/sluhi/21390/

13. http://www.religions-congress.org/content/view/151/35/lang,russian/

14. http://news.nur.kz/215951.html

15. Robert Pape: "Dying to win: the strategic logic of suicide terrorism", Random House (May 24, 2005)

16. http://www.zonakz.net/articles/21731